



17 maja 2019

OGÓLNOPOLSKIE

POLSKA DZIENNIK ŁÓDZKI

Ambicje Częstochowy a sprawa regionu łódzkiego (s. 3)

Częstochowa ma ambicję, by na powrót stać się stolicą województwa. Inicjatywa zagraża integralności Łódzkiego.

Rozbiór Łódzkiego? Częstochowa nie odpuszcza tematu (s. 1)

Wraca temat reaktywacji województwa częstochowskiego, które potencjalnie miałyby tworzyć również powiaty znajdujące się obecnie na rubieżach regionu łódzkiego. Konkretnie w tej sprawie żąda od premiera prezydent Częstochowy.

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Śmieci ostro w górę (s. 3)

Podwyżka podatku śmieciowego uchwalona: z 12 do 18 zł za odpady segregowane i z 20 do 36 zł za niesegregowane. Drastycznie wzrosły opłaty dla firm i instytucji.

Projekt małomiasteczkowy (s. 6)

Już tylko do niedzieli w Galerii Dobrej Sztuki można oglądać fotograficzny zapis ponadstoletniej podróży Jacentego Dędką przez małomiasteczkową Polskę. Zdjęcia do projektu „Portertprowincji.pl” powstawały w 421 miejscowościach.

Czekają na gości aż do północy (s. 8)

Podczas Nocy Muzeów będzie można zobaczyć nie tylko wszystkie wystawy w Muzeum Częstochowskim, ale i wziąć udział w specjalnych atrakcjach. W swoje progi zaprasza także Archiwum Państwowe.

Zachwyćcie nas (s. 8)

„Nowe pokolenie” - pod takim hasłem odbył się tegoroczny XV Plener Artystyczny ISD Huty Częstochowa.

Skubas i goście zagrają „Wolność” (s. 8)



Zabrzmią utwory Kory, Ciechowskiego, Janerki, Kaczmarskiego. W sobotę, 25 maja zaśpiewa je Skubas i zaproszeni przez niego goście.

Autobus z przyczepką na rowery jeździ do Olsztyna (s. 3)

Awaria roweru, załamanie pogody, zmęczenie czy też zwiększenie zasięgu jednoślada - to powody, dla których rowerzyści chcieli by móc podwieźć swój pojazd autobusem.

Za co płaci samorząd lokalny, choć powinno państwo (dodatek „Okragły stół w Częstochowie” (s. 1)

Rząd działa na zasadzie: ja stawiam, szwagier płaci - uznali uczestnicy zorganizowanej przez „Wyborczą” debaty o tym, za co w dzisiejszej Polsce płaci samorząd, choć powinien budżet państwa.

WYBORCZA.PL

Częstochowa. Budują drogi rowerowe przy węzłach przesiadkowych

Przy okazji budowy węzłów przesiadkowych w Częstochowie powstanie też kilkanaście kilometrów dróg rowerowych. Efekty prac są już widoczne.

<http://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,84749,24788515,czestochowa-buduja-drogi-rowerowe-przy-wezlach-przesiadkowych.html>

DZIENNIK ZACHODNI. TYGODNIK CZĘSTOCHOWA

Specjalny autobus MPK z przyczepą dla rowerów (s. 8)

Autobusy pilotażowej, przyspieszonej linii sezonowej 67R - z dostosowaną do przewozu rowerów przyczepą - kursują w weekendy i dni świąteczne (do końca września) z Częstochowy do Olsztyna.

WCZESTOCHOWIE.PL

Prezydent Krzysztof Matyjaszyk otrzymał wotum zaufania i absolutorium!

Prezydent Częstochowy uzyskał w czwartek, 16 maja na sesji rady miasta wotum zaufania. Radni poparli także wykonanie budżetu za poprzedni rok i udzielili Krzysztofowi Matyjaszycowi absolutorium.

<http://wczestochowie.pl/artukul/32936,prezydent-krzysztof-matyjaszyk-otrzymal-wotum-zaufania-i-absolutorium->

RADIOJURA.COM.PL

Noc Muzeów już w weekend!

Częstochowskie wystawy po zmroku będą wyglądać szczególnie. Tegoroczna Noc Muzeów już 18 maja i jak zwykle będzie szansą, aby za darmo odwiedzić



placówki Muzeum Częstochowskiego przez cały wieczór.

<https://www.radiojura.pl/noc-muzeow-juz-w-weekend.html>

Częstochowska Rada Miasta przegłosowała podwyżki opłat za śmieci

Wyższe stawki odczują zarówno mieszkańcy w niskiej zabudowie, jak i na częstochowskich blokowiskach, gdzie szczególnie ciężko egzekwować selektywne oddawanie odpadów.

<https://www.radiojura.pl/czestochowska-rada-miasta-przeglosowala-podwyzki-oplat-za-smieci.html>

TV. ORION

Prezydent otrzymał absolutorium

Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu była najważniejszym punktem czwartkowej sesji Rady Miasta Częstochowy.

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=27436



Zwolennicy nowego województwa widzieliby w nim cztery nasze powiaty

Ambicje Częstochowy a sprawa regionu łódzkiego

Zbyszek Rybczyński
z.rybczynski@dzienniklodzki.pl

Łódzkie

Częstochowa ma ambicję, by na powrót stać się stolicą województwa. Inicjatywa zagraża integralności łódzkiego.

O przywrócenie woj. częstochowskiego upomniał się w liście do premiera prezydent miasta pod Jasną Górą Krzysztof Matyjaszczyk. Przypomina, że była to obietnica wyborcza

składana przez polityków PiS. Gdyby doszło do jej realizacji, woj. łódzkie mogłoby stracić kilka powiatów.

W 2016 r. pod przewodnictwem posła PiS Szymona Giżyńskiego zawiązał się zespół parlamentarny ds. utworzenia woj. częstochowskiego. Giżyński często publicznie mówił, że realizacja tego pomysłu jest kwestią czasu. W poprzedniej kadencji, kiedy w Łódzkiem rządziła koalicja PO-PSL, sejmik przyjął stanowisko sprzeciwiające się inicjatywie zagrażającej integralności województwa. Teraz regionem rządzi PiS, ale na solidarność par-

tyjną częstochowscy politycy nie mają co liczyć.

- Dla mnie w tej chwili nie ma tematu - stanowczo odcina się od pomysłu przewodnicząca łódzkiego sejmiku Iwona Koperska, mieszkanka Pajęczna. - Urodziłam się w woj. łódzkim i mam nadzieję, że pozostanę jego mieszkanką. W ostatnich dekadach wykonano ogromną pracę, by region łódzki, który był rozbity na kilka województw, z powrotem scalić w jeden organizm. Argumenty zwolenników włączenia naszych powiatów do nowego tworzenia administracyjnego kompletnie do mnie nie przemawiają - mówi Iwona Koperska.

W mijającej kadencji Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zapewniało, że nie prowadzi prac nad reorganizacją województw. Padły jednak deklaracje, że temat może zostać podjęty w kolejnej kadencji. W odpowiedzi resortu na jedną z interpelacji poselskich czytamy, że „najistotniejszym warunkiem wprowadzenia ewentualnych korekt w zasadniczym podziale terytorialnym państwa jest ich akceptacja społeczna. Kluczową rolę w przedmiotowej sprawie będą zatem odgrywać szerokie konsultacje społeczne”.



Premier otrzymał list w sprawie nowego województwa

Rozbiór Łódzkiego? Częstochowa nie odpuszcza tematu

Zbigniew Rybczyński
z.rybczynski@dziennik.lodz.pl



Podział administracyjny

Wraca temat reaktywacji województwa częstochowskiego, które potencjalnie miałyby tworzyć również powiaty znajdujące się obecnie na rubieżach regionu łódzkiego. Konkretnie w tej sprawie żąda od premiera prezydent Częstochowy. Nasi samorządowcy podchodzą do pomysłu mocno sceptycznie.

W datowanym na 8 maja liście do premiera Mateusza Morawieckiego prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk domaga się informacji na temat działań dotyczących przywrócenia województwa częstochowskiego. Podnosi, że to ostatni moment na wywiązanie się z obietnic składanych m.in. przez prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, bo wkrótce będą dzielone fundusze unijne dla regionów na okres po roku 2020.

Jeśli nowe województwo nie powstanie teraz, to zdaniem prezydenta Matyjaszczyka temat zostanie „zamrożony” na kolejną dekadę.

- Jeżeli przy podziale pieniędzy z UE nie będzie nowego województwa, to mówienie nam o tym, że sprawa będzie procedowana w nowej kadencji parlamentu, jest nabijaniem nas w bułkę oraz okłamywaniem mieszkańców miasta i regionu - mówi prezydent Częstochowy.

Krzysztof Matyjaszczyk nie precyzuje w swoim wystąpieniu do premiera, jak miałyby wyglądać nowe województwo. Nigdy nie było jednak tajemnicą, że tamtejsi politycy mają za-

kusy na oderwanie części regionu łódzkiego. Zwolennicy nowego tworzenia administracyjnego wzięli na celownik powiaty wieluński, pajęczański, radomszczański i wieruszowski.

- Nie widzę potrzeby tworzenia nowego województwa i nie sądzę, żeby ktokolwiek traktował to u nas priorytetowo - mówi starosta wieluński Marek Kieler. - Konieczne jest za to doinwestowanie powiatów przez zmianę ustawy o finansach publicznych. Na tym wszyscy skorzystamy, bo szybciej wyremontujemy dziurawe drogi, a szpitale zapewnią lepszą opiekę. Z punktu widzenia naszego rozwoju przynależność administracyjna jest rzeczą wtórną. Reforma pociągnie za sobą duże koszty, a efekty mogą być mizernie.

Samorządowcy podkreślają, że ewentualne zmiany administracyjne powinny być poprzedzone szerokimi konsultacjami społecznymi.

- Jestem w stanie zrozumieć, że Częstochowa walczy o swoje interesy. Nie można jednak rozporządzać mieszkańcami powiatów wieluńskiego czy pajęczańskiego za ich plecami - podkreśla Iwona Koperska, przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego, mieszkanka Pajęczna.

18,2 tys.

kilometrów kwadratowych
ma województwo łódzkie.
W jego skład wchodzi
24 powiaty i 44 miasta

2,25 mld

euro ma do dyspozycji
województwo łódzkie
na inwestycje i projekty finansowane
z RPO na lata 2014-2020

WIĘCEJ STR. 3



GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

RADA MIASTA CZĘSTOCHOWY

Śmieci ostro w górę

Podwyżka podatku śmieciowego uchwalona: z 12 do 18 zł za odpady segregowane i z 20 do 36 zł za niesegregowane. Drastycznie wzrosły opłaty dla firm i instytucji.

ELIZA KWIATKOWSKA

Podatek śmieciowy płacimy od 2013 r. Władze miasta i radni ustalili, że opłata będzie pobierana co miesiąc od każdego mieszkańca. Inaczej płacą firmy, instytucje, parafie, itd. - za pojemniki określonej wielkości.

Od tego czasu ceny zmieniły się tylko raz od końca 2016 r. za segregowane odpady częstochowianie płacili 12 zł, a ci, którzy nie segregują - 20 zł. Firmy i instytucje, które zbierają śmieci w sposób selektywny, za np. pojemnik 1100-litrowy uiszczają 77 zł. Ci, którzy nie segregowali - 128,33 zł.

Zaproponowana wczoraj przez władze miasta podwyżka przyjęta została większością głosów koalicji SLD-KO. Przeciw był PiS. Kiedy uchwała weszła w życie, częstochowianie, którzy segregują odpady, zapłacą 18 zł, a ci, którzy tego nie robią, 36 zł miesięcznie. Drastycznie wzrosną opłaty dla firm i instytucji: wspo-

mniany pojemnik 1100-litrowy będzie teraz kosztować w przypadku selektywnej zbiórki 165 zł, a przy jej braku - aż 330 zł.

- Musimy dostosować opłaty do kosztów funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami - tłumaczył wiceprezydent Andrzej Babczyński. - To nieuniknione i gdyby ten temat pojawił się na sesji rady wcześniej, to dzisiaj nie trzeba by było procedować tak znacznych podwyżek. Nie możemy z tym zwlekać, bo opłaty będą jeszcze wyższe.

Andrzej Szczerba, naczelnik wydziału ochrony środowiska, rzeczowo tłumaczył, dlaczego lawinowo wzrosły koszty: - Co roku mamy coraz więcej odpadów. Tymczasem załamał się rynek odbioru surowców wtórnych. Jest ich w nadmiarze, a nie ma firm, które chcą je przetwarzać. Państwo nie przygotowało zachęt dla przedsiębiorców, by poszli w wykorzystanie surowców wtórnych - mówił. Tymczasem w tym roku Częstochowa musi uzyskać 40-procentowy poziom recyklingu, bo inaczej zapłaci kilkaset tysięcy kary. A wskaźnik jest zagrożony, bo mieszkańcy nie segregują odpadów. W 2020 r. poziom ten został ustalony na 50 proc.

Naczelnik mówił też o wzroście cen energii, wynagrodzeń, usług, podatków oraz opłaty marszałkowskiej (ustalanej przez ministerstwo), którą płaci się za tonę składowanych odpadów. Wzrosła ona ze 140 zł do 220 zł za tonę, a w 2020 r. wyniesie aż 270 zł.

Firmy odbierające odpady już od ubiegłego roku sygnalizują, że przy galopujących cenach nie są w stanie wykonywać usług po ustalonych wcześniej kosztach.

Władze miasta zaalarmowały, że jeśli radni nie podejmą uchwały, system będzie miał 5 mln zł straty. A ustawa wymaga, by się bilansował. Nie można do niego dokładać ani na nim zarabiać. Stratę musi pokryć jedynie kolejną podwyżką.

Radni PiS protestowali, że na koszty funkcjonowania systemu wpływają koszty - zwłaszcza osobowe - funkcjonowania Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego, które władza wysypiskiem w Sobuczynie, oraz jego spółki córki Sobreko.

Podwyżki są też w innych miastach - nawet do ponad 30 zł za śmieci segregowane. O śmieciach czytaj także w dodatku „Okragły stół w Częstochowie”



7 W SOBOTĘ, NOC MUZEÓW

CZEKAJĄ NA GOŚCI AŻ DO PÓŁNOCY

GRZEGORZ SKOZYRNEK / AGENCJA GAZETA



Ubiegłoroczne nocne zwiedzanie wystawy „Husaria – broń wschodnia” w Galerii Dobrej Sztuki

ZUZANNA SULIGA

Podczas Nocy Muzeów będzie można zobaczyć nie tylko wszystkie wystawy w Muzeum Częstochowskim, ale i wziąć udział w specjalnych atrakcjach. W swoje progi zaprasza także Archiwum Państwowe.



Idea nocnego zwiedzania narodziła się w Berlinie w 1997 r. Pomysł cieszył się takim zainteresowaniem, że podobne akcje zaczęły organizować inne miasta, także w Polsce. Od kilku lat Noc Muzeów odbywa się również w Częstochowie. W tym roku w sobotę 18 maja.

Do wizyty w swoich obiektach zachęca Muzeum Częstochowskie.

W akcje są zaangażowane ratusz, Galeria Dobrej Sztuki, Pawilon Wystawowy, Zagroda Włościańska, Muzeum Górnictwa Rud Żelaza, Dom Poezji - Muzeum Haliny Poświatowskiej, Kamienica Mieszczańska, Muzeum Żydów Częstochowian oraz Rezerwat Archeologiczny. Wszystkie czekają na zwiedzających od godz. 18 do północy. Będzie w nich można nie tylko zwiedzać ekspozycje dostępne na co dzień, ale również wziąć udział w atrakcjach przygotowanych specjalnie na Noc Muzeów.

I tak w ratuszu na dzieci czekają warsztaty z konstrukcyjnymi klockami, a na dorosłych - wykład archeolog Iwony Młodkowskiej-Przepiórowskiej o wykopaliskach na częstochowskim Starym Rynku. W Pawilonie Wystawowym w parku im.

Staszica można wziąć udział w zajęciach scenariuszowo-rysunkowych „Tworzyć komiksy każdy może” albo w rodzinnych „Skarby jurajskiego morza”. W Rezerwacie Archeologicznym zostanie otwarta wystawa „Wino w starożytnym Sudanie”, przedstawiająca m.in. historię uprawy winnej latorośli na tamtych terenach. Stamtąd warto przenieść się do Archiwum Państwowego przy ul. Rejtana, by dowiedzieć się, „Co kryją magazyny archiwalne”, oraz zwiedzić część pomieszczeń.

To tylko część przygotowanych propozycji. Udział we wszystkich jest bezpłatny. ☺

→ Program Nocy Muzeów: czestochowa.wyborcza.pl



Projekt MAŁOMIASTECZKOWY

Opisy zdjęć przygotowanych przez ich autora, Jacentego Dędkę:



1. Na towarzyszących portretom zdjęciach reporterskich czy dokumentalnych chciałem pokazać życie codzienne, wydarzenia z małych miast czy wsi, chwile odświętne lub całkiem zwykłe. Na zdjęciu festyn z okazji dni miasta, woj. świętokrzyskie, 2014 r.

2. Żona rybaka w punkcie sprzedaży ryb, woj. zachodniopomorskie, 2011 r.

3. Bardzo chcieliśmy, by w „Portrecie prowincji” ludzie mieszkający w małych miejscowościach opowiedzieli nam o swoim życiu. Na zdjęciu małżeństwo z woj. lubelskiego, 2011 r.

Na okładce: 22-letniemu Marcinowi na prowincji żyje się bardzo dobrze: „Są przypadki, że ktoś się u nas wywyższa, bo ma pieniądze, ale to raczej rzadkość. Mnie nie ciągnie, żeby stąd wyjechać. Lubię tu mieszkać. Bo przyrody jest dużo, lubię sobie pospacerować. Tu nikt mi nie grozi. Wszystkich tu znam”. Woj. opolskie, 2011 r.

Już tylko do niedzieli w Galerii Dobrej Sztuki można oglądać fotograficzny zapis ponad sześćdziesięcioletniej podróży Jacentego Dędkę przez małopolską Polskę.

Zdjęcia do projektu „Portret prowincji.pl” powstawały w 421 miejscowościach.

ZUZANNA SULIGA

Częstochowski fotograf Jacenty Dędek zajmuje się portretem i dokumentem. Dla polskiej edycji „National Geographic” przygotował kilkanaście autorskich reportaży. Publikował w „Dużym Formacie” - reportażowym dodatku do „Wyborczej”, „Tygodniku Powszechnym”, „Polityce”, „Newsweeku” i wielu innych czasopiśmie. W ostatnich latach pracuje nad własnymi tematami. Najbardziej interesują go rzeczy zwykłe, dziejące się na marginesie głównych wydarzeń, ale zawsze bardzo blisko człowieka. Jak sam podkreśla, przy realizacji projektu „Portret prowincji.pl” ważne były tematy społeczne, relacje międzyludzkie, życie niedogodności, sprawy, które choć dotyczą konkretnych bohaterów, to znane są wszystkim.

„Portret prowincji.pl” stanowi dokumentalny zapis niezwykle po-



droży przez małopolską Polskę. Celem było stworzenie aktualnego portretu Polaków żyjących poza wielkimi ośrodkami miejskimi. Prace nad zbieraniem materiałów trwały w sumie sześć i pół roku, między styczniem 2011 a połową 2017 r., w całej Polsce, we wszystkich województwach, w miejscowościach nie większych niż 30 tys. mieszkańców. Zdjęcia powstawały w 421 miejscowościach (więcej o projekcie - portretprowincji.pl).

- Chciałem zapytać mieszkańców miasteczek i wsi: co ich napędza i daje im chęć do życia. Jak widzą swoje miejsce? Czy czują się szczęśliwi? Tak zaczęła się ponad sześćdziesięcioletnia podróż przez polską prowincję - mówi Jacenty Dędek, autor projektu. - Staliśmy się stworzyć wielopłaszczyznową opowieść o ludziach żyjących



w niewielkich miastach, miasteczkach, wsiach. Mimo poruszania się po lokalnych obszarach chcieliśmy opowiadać o sprawach uniwersalnych, takich, które mogą dotyczyć każdego. To opowieść o nas, o Polsce, która zmienia się na naszych oczach - zaznacza Dędek.

Plon fotograficznej opowieści prezentowała od 22 lutego Galeria Dobrej Sztuki (Al. NMP 47) Muzeum

Częstochowskiego. Kto nie widział wystawy „Portret prowincji.pl”, ma na to szansę już tylko do niedzieli.

Małopolska ekspozycja będzie również jednym z punktów Nocy Muzeów, organizowanej w sobotę. Częstochowskie muzeum zaprasza na spotkanie z Dędkiem o godz. 19.30. Wstęp jest wolny.

Więcej o tegorocznej Nocy Muzeów - s. 8 CZ1



→ SOBOTA, 25 maja, godz. 20.30 PLAC BIEGAŃSKIEGO W CZĘSTOCHOWIE

SKUBAS I GOŚCIE ZAGRAJĄ „WOLNOŚĆ”

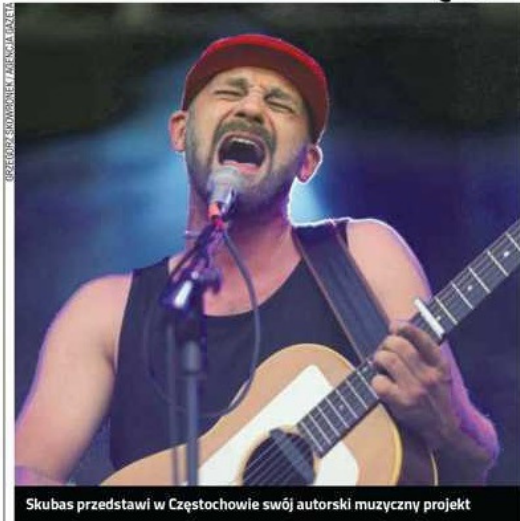
POD PATRONATEM
CO JEST GRANE 24

ZUZANNA SULIGA

Zabrzmia utwory Kory, Ciechowskiego, Janerki, Kaczmarek. W sobotę, 25 maja w Częstochowie zaśpiewają je Skubas i zaproszeni przez niego goście: Katarzyna Groniec, Misia Furtak, Tymon Tymański i Marek Dyjak. Wstęp, zgodnie z nazwą koncertu, jest wolny.

Plenerowe widowisko „Wolność” odbędzie się z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego. To już kilkuletnia miejska tradycja. Poprzednie koncerty były poświęcone ważnym postaciom związanym z Częstochową. Rok temu to Halina Poświatowska („Puls” z udziałem m.in. Brodki i Wojciecha Waglewskiego), wcześniej Krzysztof Komeda („3 Dźwięki Komedy”, nad którymi czuwał Wojtek Mazolewski), Kalina Jędrusiak („Kalinowiec” z Katarzyną Figurą i Natalią Sikorą w rolach głównych), Janusza Gniatkowskiego (koncert prowadziła Maria Szablowska).

Tegoroczna odsłona będzie miała nową formę. – W tym roku mija 30 lat od wyborów 4 czerwca. Do tego dochodzi jubileusz 15-lecia obecności Polski w Unii. Czekają nas też wybory do Parlamentu Europejskiego, a potem parlamentarne. Dlatego chcemy,



Skubas przedstawi w Częstochowie swój autorski muzyczny projekt

by tegoroczne obchody Dnia Samorządu Terytorialnego miały szczególny charakter. Chcemy zachęcić wszystkich do zastanowienia się nad istotą wolności w życiu osobistym i społecznym. Stąd koncert zatytułowany „Wolność” – mówi prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk.

Koncert odbędzie się w sobotę, 25 maja, o godz. 20.30 w centrum Częstochowy – na pl. Biegańskiego. Gospodarzem muzycznym wieczoru będzie

Skubas, artysta nietuzinkowy, któremu popularność przyniosły takie przeboje jak „Linoskoczek” czy „Nie mam dla Ciebie miłości”. W ubiegłym roku był jednym z gości wspomnianego koncertu z muzyką trip-hop do wierszy Poświatowskiej. Tym razem przedstawi swój autorski projekt.

Punktem wyjścia był koncert w stołecznym Teatrze Palladium, zorganizowany w listopadzie ubiegłego roku z inicjatywy Muzeum Powstania Warszawskiego i z okazji



Barbara Wrońska

NIE TYLKO „WOLNOŚĆ”

Nim o godz. 20.30 rozpocznie się „Wolność”, na pl. Biegańskiego wystąpi Barbara Wrońska, która do Częstochowy przywiezie swój solowy materiał. Jej koncert o godz. 19. Zostaną także rozdane statuetki „Promotor Częstochowy”.

obchodów 100-lecia Odzyskania Niepodległości – precyzuje Skubas. – Zostałem poproszony o zagranie utworów kojarzących mi się z tematem wolności, niekoniecznie politycznej, choć i taki kontekst się pojawił. Powstały nowe aranżacje. Do Palladium udało mi się zaprosić Wojciecha Waglewskiego, w Częstochowie go nie będzie, pojawiają się za to inni goście – dodaje muzyk.

I tak podczas koncertu wystąpią: Katarzyna Groniec, Misia Furtak,

Tymon Tymański i Marek Dyjak. Zabrzmia m.in. utwory Grzegorza Ciechowskiego, Kory, Lecha Janerki, Jacka Kaczmarek, Tomasza Lipińskiego czy zespołu Myslovitz.

– Staram się stronić od polityki. Wybierając piosenki, kierowałem się wolnością wyrazu i słowa, która w naszym kraju była zawsze bardzo ważnym aspektem. Nie wybierałem tych sztandarowych utworów, mogących się kojarzyć z wolnością polityczną. To świadomy zabieg, bo tamte kompozycje wydają mi się być wyczerpane i jednoznacznie się kojarzyć – wyjaśnia Skubas.

Na specjalne życzenie prezydenta Częstochowy zabrzmie również piosenka „The Sound of Silence” stworzona przez duet Simon & Garfunkel, ostatnio bardziej znana z wykonania amerykańskiego zespołu Disturbed. – Ten utwór nabral zupełnie innego znaczenia, niż miał pierwotnie. Często pojawiał się po tragicznej śmierci prezydenta Gdańska. Chcemy, żeby zabrzmiał również podczas koncertu „Wolność” w Częstochowie – mówi prezydent Matyjaszczyk.

Za wizualną oprawę koncertu odpowiada Maciej Szupica, artysta wideo, reżyser, fotograf, scenograf, muzyk, który stworzył kilkadziesiąt teledysków i był wielokrotnie nagradzany na Festiwalu Polskich Wideoklipów Yach Film.

→ Wstęp na imprezę na pl. Biegańskiego jest wolny.

KOGO USŁYSZYMY 25 MAJA NA PLENEROWYM KONCERCIE W CZĘSTOCHOWIE?

SKUBAS

Przed laty – za sprawą współpracy m.in. ze Smolikiem czy Nowiką – znany był głównie na scenie klubowej, dziś ma za sobą występy na wszystkich najważniejszych festiwalach. Nagrał dwie solowe płyty, „Wilczyko” (2012) i „Brzask” (2014) – obie nominowane do Fryderyków. Jest autorem najpiękniejszej chyba piosenki o braku uczucia: „Nie mam dla Ciebie miłości”.

MAREK DYJAK

Jego głos nie można pomylić z żadnym innym. Sam nazywa siebie „barowym grajkiem”, śpiewa na granicy rozpacz, desperacji, krzyku. Jego koncerty to 100 proc. szczerości. Na koncicie ma także płyty jak „Ostatnia” (gdzie śpiewa „Na krawędzi szkła”), „Moje Fado” (tu trafił m.in. „Człowiek Złota ryba” czy „Kobiety” (interpretacja „Na zakręcie”).

MISIA FURTAK

Autorka, kompozytorka, wokalistka, basistka. Razem z grupą Tres.B została laureatką Paszportu „Polityki” w kategorii muzyka popularna i Fryderyka przyznanego za debiut roku. Jako Misia FF uhonorowano ją m.in. Nagrodą Miasta Toninia im. Grzegorza Ciechowskiego (za płytę „Epka” z 2013 r.). Najnowszy autorski album „Co przyjdzie?” ukazał się w styczniu tego roku.

KATARZYNA GRONIEC

Debiutowała rolą Anki w słynnym musicalu „Metro”. W 2008 r. otrzymała dyplom mistrzowski im. Aleksandra Bardniewo – za wybitne osiągnięcia w dziedzinie piosenki autorskiej. Albumem „Męczyźni” debiutowała w 2000 r. na rynku płytowym. Dziś ma na koncie 10 wydawnictw, a wśród nich „Emigrantkę”, „Zoo z piosenkami Agnieszki Osieckiej” czy ubiegłoroczne „Ach”.

TYMON TYMAŃSKI

Barwna postać polskiej sceny muzycznej. Wokalista, kompozytor, multiinstrumentalista, poeta. Współtwórca legendarnego kwartetu Miłość. Związany z zespołami Kurzy, Czarny, Tymon i Trupy czy Tymon Bass Ensemble. W 2002 r. powołał do życia formację Tymon & The Transistors (nagrał z nią m.in. muzykę do filmu „Wesele” Smarzewskiego). Jego najnowszy projekt to Tymon Tymański & 3/4.

BARBARA WROŃSKA

Wokalistka, kompozytorka, aranżerka, autorka tekstów. Od lat współtworzy zespół Pustki (nagrali razem m.in. „Koniec kryzysu”). Stanowi połowę siostrzanego duetu Ballady i Romanse. Niedawno postawiła na karierę solową. Jej debiutancki album „Dom z ognia” ukazał się na początku 2018 r. Za tę płytę dostała nagrodę Mateusza radiovej Trójki. Wydawnictwo nominowano też do Fryderyka.



→ Od PIĄTKU WYSTAWA W MUZEUM CZĘSTOCHOWSKIM

ZACHWYĆCIE NAS - POPROSIŁI ARTYSTÓW

POD PATRONATEM
CO JEST GRANE 24

BEATA STRĄK

„Nowe pokolenie” – pod takim hasłem odbył się tegoroczny XV Plener Artystyczny ISD Huty Częstochowa. Wzięło w nim udział 25 twórców. Ich prace można oglądać od piątku w ratuszu.

Chcieliśmy pokazać, że huta to nie tylko ponad 120 lat tradycji, ale też spojrzeń w przyszłość, a przede wszystkim coraz większa liczba młodych, wykwalifikowanych hutników oraz intensywna współpraca ze szkołami przy kształceniu młodzieży – mówi o idei tegorocznego pleneru Anatolii Fiedajew, prezes ISD Huty Częstochowa. O tym, jak wielu młodych ludzi zdobywa za-



Praca Joanny Sidorowicz „Nowe pokolenie” (fotografia cyfrowa)

wód i doświadczenie w hucie, artyści mogli się przekonać w marcu, gdy ją zwiedzali. Plonem wizyty są dzieła prezentowane na wystawie w ratuszu.

Hasło „Nowe pokolenie” jest jednak wieloznaczne. – To nie tylko nowe pokolenie hutników, ale też nowe pokolenie artystów, którzy biorą w tym roku udział w plenerze, a ponieważ jest to już jego 15. edycja, zapewne prace będzie podziwiali także nowe pokolenie odbiorców sztuki – komentuje rzecznik Mariusz Chrzęstek, który przed laty był pomysłodawcą hutniczych plenerów i jest ich komisarzem.

Wśród debiutantów są m.in. Małgorzata Biel, Katarzyna Czerniejewska, Anita Grobelak, Joanna Sidorowicz, Julia Sznober i Dariusz Słota, ale nie zabrakło również twórców, którzy uczestniczą w hutniczych plenerach od lat i wciąż odkrywają dla siebie nowe inspiracje, jak Romualda Aniol-Lubas, Małgorzata Ka-

sprzak, Magdalena Kmiecik, Ewa Porwóżnik, Joanna Przygoda, Grażyna Tarkowska, Karol Barton, Dawid Bocheński, Dariusz Dąbrowski, Jacek Depta, Arkadiusz Dzielawski, Janusz Konecki, Włodzimierz Kulęj, Krzysztof Kamil Malewicz, Krzysztof Muskalski, Grzegorz Skowronek.

– Zachwycicie nas – poprosiliśmy artystów, którzy gościli w hucie, i spełnili nasze oczekiwania. Sądzę, że publiczność oglądająca wystawę będzie pod wrażeniem bardzo różnorodnych i oryginalnych prac. Tym bardziej że niektórzy twórcy sięgnęli po nowe techniki i środki wyrazu – dodaje Mariusz Chrzęstek.

Współorganizatorem poplenerowej wystawy jest, zgodnie z tradycją, Muzeum Częstochowskie. Wernisaż odbędzie się w ratuszu w piątek 17 maja o godz. 17. Obrazy, rysunki, fotografie i rzeźby 25 uczestników pleneru będzie można oglądać przez miesiąc. ☉

Autobus z przyczepką na rowery jeździ do Olsztyna

Awaria roweru, złamanie pogody, zmęczenie czy też zwiększenie zasięgu jednoślada – to powody dla których rowerzyści chcieli by móc podwieźć swój pojazd autobusem. Z Częstochowy do Olsztyna już tak się da!

MICHAŁ HYRA

Od ubiegłego weekendu we wszystkie dni wolne – soboty, niedziele i święta – między Częstochową a Jurajskim Olsztynem kursuje nowa linia 67R obsługiwana przez autobus wyposażony w przyczepkę rowerową. To kolejne, po drodze rowerowej, przedsięwzięcie obu samorządów.

Dzięki autobusom z przyczepką rowerową, do Olsztyna mogą dotrzeć cykliści, którzy albo nie czują się na siłach, aby jechać w obie strony jednośladem bądź też mają w planie „głębszą” eksplorację jurajskich szlaków, traktując Olsztyn jako punkt początkowy lub i końcowy wycieczki. Wreszcie – mają pewność, że w razie złapania gumy albo złamania pogody, będą w stanie wrócić z rowerem do miasta.

W pierwszy weekend funkcjonowania linii 67R – 11 i 12 maja – pogoda nie była najlepsza, a mimo to inicjatywa została bardzo dobrze odebrana zarówno przez osoby jeżdżące na co dzień rowerem, jak i przez wsia-

© KENSKI, SKOWRONEK / AGENCJA GAZETA



Autobus z przyczepką rowerową kursuje z Częstochowy do Olsztyna w soboty, niedziele i święta

Rozkład jazdy

Linia 67R kursuje w dni wolne.

Odjazdy z CH Jagiellończyk:
10.30, 13, 16, 18.30;
z Olsztyna: 11, 13.30, 16.30, 19.

Bilety są takie same jak na liniach podmiejskich: 4,20 zł normalny i 2,10 zł ulgowy plus 4,20 zł rower.

dających „na dwa kółka” okazjonalnie i w celach rekreacyjnych. – Podczas kursów w trakcie weekendu na linii 67R było kilka rowerów, ale pasażerów średnio około połowy autobusu. Istem będzie weekend z dobrą pogodą, której w ostatnich dniach brakowało – mówi rzecznik MPK w Częstochowie Maciej Hasik.

Autobus 67R kursuje między rakowską estakadą a rynkiem w Olsz-

tynie (przypomnijmy, że z powodu przebudowy ul. Piłsudskiego przy dworcu głównym wszystkie linie olsztyńskie mają skrócone trasy, zaczynając bieg na Rakowie). Przystanek początkowy znajduje się przy CH Jagiellończyk, jest też pośredni, w Odrzykoniu. Pasażerowie sami ustawiają rowery na przyczepce, a kierowca zabezpiecza wszystkie razem pasami. ☉



Za co płaci samorząd lokalny, choć powinno państwo

Rząd działa na zasadzie: ja stawiam, szwagier płaci – uznali uczestnicy zorganizowanej przez „Wyborczą” debaty o tym, za co w dzisiejszej Polsce płaci samorząd, choć powinien budżet państwa. Co gorsza, koszty rządowych decyzji pokrywają także mieszkańcy z własnej kieszeni. Boleśnie to odczuwamy, np. płacąc nowe stawki podatku śmieciowego

**OKRĄGŁE
STOŁY 2019**

Wielka debata „Wyborczą”
w polskich miastach

DOROTA STEINHAGEN

Na 30. rocznicę Okrągłego Stołu i wyborów 4 Czerwca „Wyborczą” zaprasza na cykl debat o sprawach ważnych dla polskich miast. Do współorganizacji częstochowskiej dyskusji dał się namówić urząd miasta. Temat wybraliśmy z gatunku fundamentalnych: pieniądze. Postanowiliśmy sprawdzić, za co płaci samorząd, choć powinien rząd i

jak decyzje podejmowane w Warszawie wpływają na nasze życie tu, w Częstochowie.

Rząd obiecuje, samorząd sponsoruje

- Zawsze było tak, że samorzady dopłacały do zadań zleczanych nam przez administrację rządową, ale rozdźwięk między tym, ile te zadania kosztują, a ile na ich realizację otrzymujemy z budżetu państwa, jeszcze nigdy nie był tak dramatyczny jak obecnie - twierdzi Krzysztof Matyjaszczyk, prezydent Częstochowy. - To jest poważny problem, bo tych pieniędzy nie możemy wydać na wiele ważnych przedsięwzięć, na które czekają mieszkańcy i mieszkańcy Częstochowy.

Prezydent wylicza:

- **Ceny prądu rosną**, i to nie o wskaźnik inflacji czy wzrost PKB - ale o 50 i więcej procent w stosunku do rachunków, które płaciliśmy do tej pory. W budżecie Częstochowy musieliśmy przeznaczyć o 6 mln zł więcej na ten cel. Rząd obiecywał, że nie zapłacimy za prąd więcej niż w czerwcu ub. roku, ale my w pierwszym kwartale już zapłaciliśmy o blisko 1,5 mln zł więcej.

- **Co do oświaty**: zwykle Częstochowa w latach 2011-2016 do subwencjonowanych zadań oświatowych dopłacała ok. 45 mln zł. Ale w zeszłym roku już ponad 90 mln zł. Słyszeliśmy np., że reforma eduka-

cji nie będzie kosztować, a zmiany będą tylko pozytywne. Tych pozytywów jednak nie widać, za to, jak wyliczyliśmy, na dostosowanie szkół do nowych potrzeb wydaliśmy ponad 15 mln zł. Z ministerstwa dostaliśmy milion, i to niecały. Oczekujemy, że tę całą resztę samorząd dołoży ze swoich środków.

- **Podobnie jest w służbie zdrowia**. Wydatki konieczne w związku ze zmianami przepisów prawnych są wielokrotnie wyższe niż wzrost kontraktu z NFZ. W latach 2016-2017 łączna kwota potrzebna na pokrycie ujemnego wyniku finansowego Miejskiego Szpitala Zespołowego wyniosła 3 mln zł. Za rok 2018 jest to 9 mln zł. Czyli kolejny, bardzo duży,

kilkusetprocentowy wzrost zaangażowania środków miasta na zadania, które powinny być finansowane centralnie.

- **To nie tylko kwestia kosztów przeliczonych na samorzady**. Pojawiają się kolejne zagrożenia, które w żaden sposób nie były z nami konsultowane. Chodzi o różnego rodzaju ulgi w podatkach. Gdyby były one skoordynowane, przedyskutowane z samorządami, być może mogłyby być czynnikiem pobudzającym przedsiębiorczość i gospodarkę. Teraz wiadomo na pewno, że będą miały ujemny wpływ na dochody samorządów, bo samorząd będzie

Dokończenie na s. 2 >>>



OKRĄGŁY STÓŁ W CZĘSTOCHOWIE



Dokończenie ze s. 1

w polowie sponsorem wszystkich obecnie składanych przez rząd. Czyli rząd obiecuje i rozdaje, ale płaci pieniędzmi nas podatników, nas samorządów. Mądrze ktoś powiedział, że rząd ma tylko to pieniądze, które wcześniej zabrał obywatelom. Gdyby zabierał i przeznaczał na dobre, ciekawe, rozwojowe cele, to mogłoby mieć pozytywny efekt. Gdy chodzi o populistyczne rozdawnictwo, to skutków pozytywnych za wiele nie będzie, ale negatywnych sporo, bo samorządom będzie brakować pieniędzy na inne ważne dla mieszkańców i mieszkańek cele.

Ewa Wójcik, skarbnik Częstochowy, ma kolejne przykłady: - Nowe prawo wodne i powołanie spółki Wody Polskie spowodowały, że w budżecie Częstochowy na ten rok trzeba było zarezerwować 10 mln zł na zwiększone opłaty za odprowadzenie wód opadowych i roztopowych do kanalizacji deszczowej. Oczywiście moglibyśmy zmniejszyć ten wydatek, ale w tym celu trzeba byłoby przerzucić te koszty na mieszkańców i wprowadzić opłatę, którą musieliby wносить.

Ponad 90 mln zł to dla odmiany koszt, który budżet Częstochowy musi ponieść z powodu przyjętej przez rząd i uchwalonej przez Sejm ustawy o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego we własność. Tylko w tym roku potrzeba ok. 1,5 mln zł, by do grudnia każdemu z 27 tys. mieszkańców, których ustawa dotyczy, wydać stosowne zaświadczenia. 90 mln zł to z kolei pieniądze, które nie wpłyną w najbliższych latach do budżetu miasta, ponieważ nowi właściciele zostali zwolnieni z ok. 20 rocznych opłat za użytkowanie wieczyste.

Rokrocznie Częstochowa dokłada 9 mln zł do realizacji tzw. zadań zleconych z zakresu administracji rządowej: wydawania dowodów osobistych, aktów stanu cywilnego, dokumentów geodezyjnych, prowadzenia ewidencji ludności czy ewidencji przedsiębiorstw. Można by się wprawdzie domagać tych pieniędzy na drodze sądowej, ale sprawy w sądzie trwają długo i dużo kosztują. Zwiększa to za rząd zapowiadane kolejne podwyżki opłaty sądowej do 500 tys. zł. W wielu samorządach po prostu nie będzie stać na jej uiszczenie.

Finansami miasta zajmuję się od 20 lat - mówi Ewa Wójcik. - Z perspektywy tych lat oceniam, że koncepcja finansowa samorządów nie tylko naszego miasta, w ostatnim okresie znacząco się pogorsza. Jeśli to się będzie nadal tak zmieniać, to dynamiczny rozwój samorządów poważnie zahamuje, bo będą zmuszone ograniczyć wydatki, przede wszystkim inwestycyjne.

Samorząd w kryzysie

Marek Wójcik kiedyś - jeszcze za prezydentury Tadeusza Wróny - był sekretarzem miasta. Dziś jest pełnomocnikiem zarządu Związku Miast Polskich ds. legislacyjnych i na sprawy samorządowe ma ogłąd całościowy.

- Częstochowa jest miniaturą tego, co się dzieje w kraju - twierdzi. - Jeżeli mówić o tym, co ma robić strona rządząca, to po pierwsze zachowywać się wobec nas uciepliwie. Po czwarty od szacunku dla konstytucji, która reguluje bardzo wyraźnie, że samorządy mają otrzymywać dochody adekwatne do swoich zadań.

Dla samorządów, nie tylko Częstochowy, ma zły informację. - Co do prądu: mam poważne obawy, czy obrotownie rządu, że nie zapłacimy więcej, w ogóle zostaną spełnione - mówi. Do tych smutnych wniosków dojeżdża m.in. po dwóch krótkich roz-



Polacy nabijani w elektromobilność?

Zarówno Marek Wójcik ze Związku Miast Polskich, jak i Piotr Grzybowski, naczelnik wydziału rozwoju i funduszy europejskich w urzędzie miasta ostrzegają, że największe zagrożenia, które za sprawą rządu cichną na samorządy, to ustawa o elektromobilności, konik premiera Morawieckiego. Zakłada ona, że po czwarty od przyszłego roku samorządy będą miały obowiązek korzystać z taboru elektrycznego lub gazowego, przy czym jeden samochód na gaz liczy się jako pół elektryczny. Chodzi nie tylko o samochody służbowe urzędu, ale także o karetki w podległym samorządowi pogotowiu, autobusy w MPK (ale tramwaj, choć na prąd, się nie liczy). Na początek "elektryki" mają stanowić 10 proc. taboru, w kolejnych latach - 20 i 30 proc. Ustawa dotyczy nie tylko pojazdów samorządów i jego jednostek, ale także firm, którym samorząd zleca zadania. Czyli elektryczne muszą być także śmieciarki, busy wozące niepełnosprawnych czy auta odśnieżające drogi i chodniki.

- Takich samochodów nie ma, nikt ich nie produkuje - alarmuje Wójcik.

- Są tak samo mityczne jak nasz narodowy elektryczny autobus, którego produkcję zapowiadał pan premier - twierdzi Grzybowski. -

Wójcik ostrzega: - Jesteśmy w tej chwili w samorządzie na sporym zagrożeniu. Nie wiem, jak z niego wyjdziemy. Jedno jest pewne, że będziemy musieli wyhamować przedsięwzięcia rozwojowe.

Piotr Grzybowski, naczelnik miejskiego wydziału rozwoju i funduszy europejskich, także wieszczy kłopoty. - Oczywiście, że zabraknie nam pieniędzy na wklad własny w projekty finansowane przez Unię. W całej Polsce zabraknie. Pieniądze, które w tym roku wydamy na nie swoje zadania, to ok. 10 mln zł. Te pienią-

dze niestety nie idą na rozwój, bo są przejadane. Częstochowianom i częstochowiankom nie w związku z ich wydatkiem nie przybędzie.

I wylicza. 10 mln zł, które musimy zapłacić spółce Wody Polskie, to jest dokładnie tyle, ile dokładamy do każdego z projektów odwodnienia częstochowskich dzielnic Kiedrzyń, Grabówka, Północ. 6 mln zł więcej za energię elektryczną - a to jest dwukrotnie więcej, niż potrzebujemy, żeby całe oświetlenie miejskie zamienić na oszczędne, ledowe. Za 90 mln zł, które w zeszłym roku dołożyliśmy do oświaty, nasz wydział jest w stanie wyremontować i termomodernizować wszystkie szkoły w Częstochowie i wymienić w nich meble we-

- Szpital i obciążenia, które na niego spadają, to temat na odrębną debatę - uważa Wojciech Konieczny, dyrektor Miejskiego Szpitala Zespołowego. - Na szpitali zrucane są obciążenia takie, jakie dotyczą całej działalności gospodarczej, i dodatkowo te specyficzne, które dotyczą tylko działalności w ochronie zdrowia, z tą jednak różnicą, że szpital nie może ani zwiększyć cen świadczeń, których udziela, ani ich ilości, bo to jest limitowane. Szpital dostaje więc cios w postaci miliona złotych, które musi dodatkowo wydać, ale nie może na to zarezerwować. Teraz wymaga się od nas, żebyśmy spełnili normy z tytułu podniesienia pielęgnarek. Abyśmy się mogli do nich zastosować, powinny być spełnione dwa warunki. Po pierwsze - musza być pielęgnarki, żebyśmy mogli je zatrudnić. Po drugie - musza być pieniądze, by im zapłacić. Do lipca, kiedy się te normy jeszcze zaostrza, potrzebowałbyśmy 2,5 mln zł. Gdybyśmy nawet mieli te 2,5 mln zł, to nie ma pielęgnarek. Czyli zgłaszanego wobec nas wymagania spełnić się nie da.

- Ale przecież większość pielęgnarek z Polski wyjechało - mówi prof. Marek Szajł z wydziału zarządzania Politechniki Częstochowskiej. - Wiele państw Europy swoje deficyty przedstawicielce tego zawodu rozwiązywały w ten sposób, że oferowały polskim pielęgniarcom darmowe kursy językowe. Rząd znalazł rozwiązania, które ma podnieść opiekę o niecierpliwym w szpitalach, ale wyraźnie zapominał, ile trwa kształcenie pielęgnarek. Teraz wymaga się od niej studiów na poziomie magisterskim, czyli są to cztery lata nowego liceum plus pięć lat studiów. Czyli pielęgnarki, które teraz mają zatrudnić polskie szpitale, będą dostępne na rynku nawet za 9 lat.

Dyr. Konieczny wylicza kolejne rządowe decyzje, które mają wpływ na sytuację finansową kierowanej przez niego szpitala. Rząd twierdzi np. że przekazuje "odpowiednie" sumy na podwyżkę dla personelu. Tyle że one wcale odpowiednio nie są, bo w przypadku częstochowskiego szpitala potrzebna jest jeszcze 3,8 mln zł na pochodne od podniesionych wynagrodzeń; dodatki za dyżurny, nagodzinny, dodatki funkcyjne. Dodatkowo część pracowników szpitala zatrudniona jest

Szlachetne zdrowie

W sprawie ponoszonych przez samorządy nakładów na ochronę zdrowia Marek Wójcik też ma same złe wiadomości. Np. że śląski oddział NFZ tak zdusił kontraktowanie dla szpitali, że te musiały znacznie ograniczyć świadczenia. W efekcie nie miały nadwyżek, gdy się na ich finansowanie znalazły "dodatki" pieniądze w budżecie państwa. W efekcie województwo śląskie, ludnościowo porównywalne z województwem mazowieckim, pieniądze na szpitale miało mniej niż lubelskie.

Rząd zmienił też zasady finansowania programów w zdrowotnych. - Osiem lat walczyliśmy, żeby przy realizacji można było łączyć nasze, samorządowe środki ze środków NFZ. Było to możliwe przez dwa lata. W 2017 r. ukazała się nowelizacja ustawy, która pozwala je łączyć, ale tylko w przypadku świadczeń z tzw. kosztami świadczeń gwarantowanych, czyli dzisiaj nie można już razem realizować np. szczepień na HPV, grype czy pneumokoki. W województwie śląskim oznacza to, że zamiast 1,3 mln zł NFZ na wspólne programy będzie to jedynie 300 tys. zł.

Kolejny problem, który jest przed służbą zdrowia w całej Polsce. Przez podniesienie norm zatrudnienia pielęgnarek w skali kraju przez pierwsze trzy miesiące 2019 r. wyrejestrowano już 13 tys. szpitalnych łóżek. Zamykane są przede wszystkim najpotrzebniejsze oddziały wewnętrzne. - To jest katastrofa, bo na nie jest największe zapotrzebowanie - ocenia Wójcik.



na kontraktach, a dla nich już rząd nie przekazał środków. Szpital musi je podnosić z własnych funduszy. Oczywiście NFZ nie rekompensuje szpitalowi podwyżek cen energii, leków, benzyny, kosztów odbierania od nas odpadów medycznych, do których zaliczono także opakowania po kroplówkach, choć one skazane być nie mogą. Ostatnio wprowadzono zakaz pobierania opłat za wydawaną pacjentom dokumentację medyczną. - To niby drobiazg, zarabialiśmy na tym kilka tysięcy w skali roku, ale ich już także nie zarobimy - mówi Konieczny.

Firma Częstochowa

Prof. Marek Szajt na Częstochowe spozirzał jak na przedsiębiorstwo. - Niestety średniej wielkości, ze wszystkimi wynikającymi z tego obciążeniami - twierdzi. - Z punktu widzenia zarządzania byłoby nam łatwiej, gdyby np. szpitala nie było. Mniejsze gminy, które szpitali nie prowadzą, mają mniej kłopotów. Co więcej, bierzemy na nasze barki obsługę osób spoza miasta. To samo dotyczy reszty oświaty. Przeanalizowałem dane dotyczące liczby uczniów w Częstochowie i powiatach częstochowskim, kłobuckim, lublińskim i myszkowskim. W latach 2010-2017 do szkół podstawowych w Częstochowie uczęszczało ok. 35-37 proc. uczniów z całego tego obszaru. Do częstochowskich liceów 70-76 proc. Są to koszty. Ponoś je miasto. Ktoś jedzie przez niewielką gminę i z podziwem patrzy na piękny orlik, na nową halę sportową, zachwycą się stanem dróg. Ich tu na wszystko stać, ocenia. Ano stać, skoro np. płaci za kształcenie wyłącznie własnych uczniów.

Być albo nie być samorządów

- Samorzady walcą o życie - twierdzi Marek Wójcik. - Trzeba przesądzić ustrojowo, jakie chcemy mieć państwo. Zarządzane centralnie, z perspektywy ul. Wiejskiej (Sejm) czy Alej Ujazdowskich (Kancelaria Premiera). Czy chcemy mieć dokładnie odwrotnie, oddać państwo obywatelom jeszcze bardziej niż teraz i zaufać im. Myślę, że słowo „zaufać” jest tu kluczowe, a ta władza nie ufa obywatelom. To nasze spotkanie w Częstochowie ma zdecydowanie wymiar pozaczęstochowski, bo te same problemy mają wszystkie samorzady w kraju. Przed nami w tym roku podwójne wybory. Warto spróbować weryfikować kandydatów pod względem tego, co myślą o samorządności.

- Polityka powinna być konsekwentna - mówi Matyjaszczyk. - Jeśli ktoś powie, że decyzje spadają centralnie, to niech weźmie za to odpowiedzialność i zabierze ją samorządom. Chce pisać kolejne reformy dla edukacji, to niech zabierze nam szkoły i pokaże, że jest w stanie zrobić to za takie pieniądze, jakie im na szkoły daje. Jeżeli chce sobie podporządkować inne dziedziny miejskiego życia, niech pokaże, że potrafi to robić. Ja osobiście jestem przeciw. Samorzady pokazały np., że są w stanie porozumieć się przy pozyskiwaniu środków europejskich. Kluczem jest współpraca rządu z samorządem. Tymczasem kluczowe dla nas ustawy są uchwalane jako projekty poselskie, bez konsultacji z samorządami i wszystkimi innymi instytucjami. o



WYBORCZA.PL

Częstochowa. Budują drogi rowerowe przy węzłach przesiadkowych

Przy okazji budowy węzłów przesiadkowych w Częstochowie powstanie też kilkanaście kilometrów dróg rowerowych. Efekty prac są już widoczne.

Budowa węzłów przesiadkowych to szerokie przedsięwzięcie daleko wykraczające poza okolice dworców. Do projektów zostały włączone też zadania drogowe, w tym gruntowna przebudowa ul. Piłsudskiego czy Pułaskiego wraz z budową ronda przy wiadukcie, po którym biegnie al. Bohaterów Monte Cassino.

Ważną część stanowią też drogi rowerowe. Przy budowie każdego z trzech węzłów powstanie ok. pięć kilometrów dróg rowerowych. Dzięki temu będzie można się przedostać rowerem z jednego dworca na drugi.

Efekty prac są coraz bardziej widoczne, także w przypadku dróg rowerowych. Nową, asfaltową nawierzchnię otrzymała już ścieżka biegnąca wzdłuż al. Pokoju. Dalej droga pobiegnie do ronda Szwejkowskiego i będzie to element połączenia rowerowego z Olsztynem.

Trwa przygotowanie do wykonania drogi rowerowej biegnącej wzdłuż al. Niepodległości. Wykonawca zabezpieczył już drzewa rosnące przy drodze i wkrótce powinny się rozpocząć właściwe roboty. Także na Pułaskiego widać, jak powstaje nowa droga rowerowa, która ma połączyć dworzec na Stradomiu z dworcem głównym.



DZIENNIK ZACHODNI. TYGODNIK CZĘSTOCHOWA

08 ● INFORMACJE

Specjalny autobus MPK z przyczepą dla rowerów

CZĘSTOCHOWA
Janusz Strzelczyk
j.strzelczyk@dz.com.pl

Autobusy pilotażowej, przyspieszonej linii sezonowej 67R - z dostosowaną do przewozu rowerów przyczepą - kursują w weekendy i dni świąteczne - (do końca września) z Częstochowy do Olsztyna.

Zpołączenia mogą skorzystać nie tylko rowerzystki i rowerzyści - linia 67R jest bowiem wzmocnieniem dotychczasowej, zwykłej linii 67, kursującej na trasie Częstochowa Estakada - Olsztyn Rynek.

Linie 67R obsługuje standardowy, 12-metrowy pojazd z przyczepą na 20 rowerów - cztery kursy dziennie umożliwią więc przewóz 80 jednoślaków. - To efekt współpracy naszego miasta z gminą Olsztyn - mówi prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk. - Być może dla początkujących rowerzystów już sama trasa do Olsztyna stanowi wyzwanie - teraz będą mogli dostać się do niego bez żadnych problemów. Takie rozwiązanie sprawdzi się również, gdy pogoda spleta figla. Nasza oferta jest skierowana dla tych, którzy nie czują się na siłach, żeby pokonać całą trasę rowerową do Olsztyna, albo też chcieliby dojechać tam autobusem i dopiero wsiąść na rower.

Wychodzimy też naprzeciw tym, którzy być może przece-nili swoje siły i dojechali rowerem do Olsztyna, ale chcieliby stamtąd jakoś inaczej wrócić. Chcemy sprawdzić, czy nowa linia przypadnie do gustu mieszkańcom zarówno Często-

chowy jak i Olsztyna, a także turystom.

To jest bardzo wygodne rozwiązanie dla cyklistów. - Sądzę, że rozwiązanie komunikacyjne z przyczepą, która będzie wozila rowery, przyczyni się do tego, żeby w bezpieczny i komfortowy sposób rowerzyści mogli dojechać do samego Olsztyna, albo wsiąść po drodze na Odrzykoniu - uważa Tomasz Kucharski, wójt gminy Olsztyn. - Jesteśmy bardzo zadowoleni z tej inicjatywy, bo przecież Olsztyn to miejsce bardzo chętnie odwiedzane przez rowerzystów. Chcemy być jeszcze bardziej rowerowi, dlatego kończymy budowę drogi ze ścieżką rowerową z Olsztyna do Odrzykoniu, a także przez całe Przemyłowice.

Częstochowa systematycznie rozwija sieć ścieżek rowerowych. Na granicy Częstochowy i Mstowa, na działce o powierzchni ponad 1,6 ha, którą miasto wydzierżawiło fundacji Rowerowa Jura na 25 lat, powstanie kompleks sportowo-rekreacyjny z pump-trackami (to tor łączący jazdę rowerem i wszechstronny trening, zbudowany z szybkich zakrętów i muld) i wypożyczalnią rowerów.

W samej Częstochowie jest już około 100 kilometrów szlaków dla cyklistów. To nie koniec inwestycji w infrastrukturę rowerową. Będą kolejne. Zaw-sze przy inwestycji drogowej w Częstochowie planowane są ścieżki rowerowe na drogach o wyższej klasie.

Nowe ścieżki rowerowe są asfaltowe. Wcześniej budowano je też z kostki brukowej, co nie zapewniało komfortu jazdy. ● ©



WCZESTOCHOWIE.PL

Prezydent Krzysztof Matyjaszczyk otrzymał wotum zaufania i absolutorium!

PP

16.05.2019

17:06



foto. PL

Prezydent Częstochowy uzyskał w czwartek, 16 maja na sesji rady miasta wotum zaufania. Radni poparli także wykonanie budżetu za poprzedni rok i udzielili Krzysztofowi Matyjaszczykowi absolutorium.

Wotum zaufania zostało wprowadzone nowelizacją ustawy o samorządzie gminnym. Poprzedza je raport o stanie gminy za ubiegły rok, a potem dyskusja na ten temat. Na koniec radni udzielają, bądź też nie wotum zaufania włodarzowi gminy, w tym przypadku prezydentowi Częstochowy.

Samorządy mają czas na przedstawienie takich raportów do końca maja. Do 30 czerwca muszą odbyć się debaty na ten temat i głosowania. W Częstochowie to już się udało.

- Najważniejszym dokumentem określającym docelową wizję rozwoju miasta, strategiczne i operacyjne cele oraz sposób realizacji zadań jest uchwalona w grudniu 2016 roku przez Radę Miasta "Strategia rozwoju miasta Częstochowy 2030+". Wytyczyła ona dla Częstochowy wizję miasta, które jest przyjazne dla mieszkańców, konkurencyjne i atrakcyjne dla przedsiębiorców, spójne społecznie, ekonomicznie i przestrzennie, sprawnie zarządzane - mówił prezydent **Krzysztof Matyjaszczyk**, przedstawiając podczas czwartkowej sesji raport o stanie gminy. - Osiągnięcie takiej wizji miasta wymaga wspólnego podejmowania różnorodnych i efektywnych działań zarówno o charakterze inwestycyjnym jak i organizacyjnym, ale także wsłuchiwanie się w głosy jego mieszkańców. Jest to niezwykle istotne, bo Częstochowa dążąc do konkurencyjności i będąc liderem rozwoju regionalnego powinna być równocześnie dobrym miejscem do życia dla mieszkańców, miastem, w którym są dobre warunki do nauki, pracy i spędzania wolnego czasu. W okresie dwóch lat realizacji strategii rozwoju miasta udało się wiele w tym zakresie zrobić. Do tej pory wspólnie podjęliśmy wiele działań, które sprawiły, że Częstochowa postrzegana jest jako miasto innowacyjne i prekursorskie.

Za udzieleniem wotum zaufania Krzysztofowi Matyjaszczykowi głosowało 18 radnych, przeciw było 10. Podobnie było w przypadku wykonania budżetu i absolutorium.

Regionalna Izba Obrachunkowa, biegły rewident oraz Komisja Rewizyjna Rady Miasta Częstochowy nie miały żadnych zastrzeżeń do wykonania budżetu za 2018 rok. Dodatkowo międzynarodowa agencja Fitch Ratings bardzo dobrze oceniła płynność finansową miasta i politykę spłaty długu.

Prezydent otrzymał absolutorium głosami przedstawicieli SLD i Koalicji Obywatelskiej oraz niezależnej radnej Krystyny Stefańskiej. Za było 18 radnych, przeciw 10.

W 2018 roku deficyt budżetowy wyniósł 40 mln zł zamiast prognozowanych 63 mln zł. Dochody miasta zaplanowane w kwocie 1 mld 319 mln zł zostały zrealizowane w 95, 8 proc., wydatki w 94,3 procentach.

Źródło: własne



RADIOJURA.COM.PL

Noc Muzeów już w weekend!

16 maja 2019



Częstochowskie wystawy po zmroku będą wyglądać szczególnie. Tegoroczna Noc Muzeów już 18 maja i jak zwykle będzie szansą, aby za darmo odwiedzić placówki Muzeum Częstochowskiego przez całą wieczór. Atrakcje zaplanowano we wszystkich budynkach instytucji od godz. 18.00 w sobotę.

Poleć 0



Podczas Nocy Muzeów swoje podwoje otworzą: Ratusz, Galeria Dobrej Sztuki, Pawilon Wystawowy, czy Muzeum Górnictwa Rud Żelaza. Zachęcamy do udziału całej rodziny, a wstęp jest oczywiście bezpłatny. Nie zasypiamy, zwiedzamy aż do północy.

Częstochowska Rada Miasta przegłosowała podwyżki opłat za śmieci

17 maja 2019



Wyższe stawki odczują zarówno mieszkańcy w niskiej zabudowie, jak i na częstochowskich blokowiskach, gdzie szczególnie ciężko egzekwować selektywne oddawanie odpadów. Zapłacimy od osoby 18 zł za odpady segregowane i aż 36 zł za niesegregowane śmieci.

Poleć 1



Częstochowscy radni zgodzili się aby pierwsza z opłat wzrosła o 6 zł. Podatek dla osób oddających śmieci zmieszane wzrasta o całe 16 zł. Jeszcze wyższy wzrost opłat obowiązywał będzie przedsiębiorców.